

Dnia 26go z. m. Rada Administracyjna mianowała b. Asesora Sądu Policji Popr., Albina Dobrskiego, pełniącym obowiązki Asesora Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.

Onegdaj w Red: Kurjera złożono ślicznej roboty kanwowej *Poduszkę* pod mszał dla kościoła Ś. KAROLA Boromeusza. Ta ofiara jest od B. R. — JW. Kurnatowski Senator, b. Jenerał-Lejtn., Prezes Wydziału Administrac: w Towarzystwie Dobroczynności, wrócił z zagranicy do Warszawy.

— Za cenę tę samą co w Warszawie, to jest za zł. 36, można nabyć, na Urzędach i Stacjach pocztowych Królestwa, dzieło p. t. *Dawna Polska, ze stanowiska jej udziału w dziejach postępującej ludzkości, skreślona w jubileuszowym Mikołaja Kopernika r. 1843 przez Adryana Krzyżanowskiego*. W małej liczbie exemplarzy (co stało się mimowolnie) wytłoczone przed 4ma miesiącami, o tyle dotąd rozeszło się to pismo, blisko 60 arkuszone, trzystoletnim jubileuszem nieśmiertelnego dzisiejszej Astronomji założyciela wywołane; że pozostałymi jego exemplarzami zaledwie można by 3cią część miejsc pocztowych krajowych opatrzyć, gdyby każde zażądało jednego tylko exemplarza. Kto tedy życzy sobie posiadać tę Książkę, zechce, póki ona jest do nabycia, złożyć spomnianą cenę za exemplarz w najbliższym sobie miejscu pocztowym, a ztamtąd wkrótce nadesłany odbierze. Łaskawe w tym razie rozporządzenie do Urzędów pocztowych, niewyłączając *Krakowa*, raczyła wydać d. 18 Lipca r. 1844, № 10,914, Dyrekcja Pocht Królestwa Polskiego.

— Część ubioru, która w wiekach rycerskich pod nazwą *rekawicy* tak ważną grała rolę, drobniejąc później i w postacji i w imieniu, *rekawiczka* mówim, nie straciła bynajmniej na wziętości dawnej. *Rekawica* w wieku XIIym, była znamieniem wyzwania do walki; *rekawiczka żółta* w wieku XIXym, nieciężkie hasłem sere podoboiu? Któryż Rycerz wystąpiłby w szranki bez *rekawicy*, któryż Elegant dzisiejszy śmiałby wystąpić za próg domostwa, nie mając rąk przyodzianych w modną *rekawiczkę*? I jedna i druga miała swoich wieszczów. Kiedy sławny Szyller

(nie trzeba go brać za iedno z tym co słynał w *Warszawie* z wybornych Kapłanów), natchnął się *Rekawicą* i pod jej godłem szczytnym wierszem opisał znaną legendę; najplodniejszy Autor dramatyczny *Skrīb*, skreślił komedję pod tytułem: *Żółte rekawiczki*. I w samej rzeczy, nie błahę to wagi przedmiot *Żółte rekawiczki*; *rekawiczka żółta* jest dziś prawdziwem *vade mecum*, każdego Mężczyzny lub Damy mających iakąkolwiek pretensją do elegancji. Bez *Żółtych rekawiczek* nie ma stroiu, nie ma spaceru, nie ma wesela lub balu; słowem, nie ma zabawy. Ztąd też wynika, że *Żółtych rekawiczek* nie może być nigdy nadto; nie może też być zatem i nadto tych, co *rekawiczki* robią. Do liczby tylu *Rekawiczników*, którzy starannym wyrobem, nieprzesadzoną i nie niedostępną ceną, zasługują się Publiczności *Warszawskiej*, zaliczym także Pana Florjana Rucińskiego, utrzymującego Sklep w domu pod liczbą 389 przy ulicy *Krak*: *Przedmieście* naprzeciw *Placu Saskiego*, tndzież pod filarami przy Wielkim Teatrze pod firmą *Kischauer* i przy ulicy Wierzbowej na rogu Niecałej pod firmą *L. Ułasiewicz*. O innych doniesiem. — Dla osób pragnących nabyć pierwsze dwa tomy *Ramot i Ramotek Literackich*, czyni się niniejsze doniesienie, że druk tychże *Ramotek* już przed 14tą dniami rozpoczęty został, a drzeworyty są na ukończeniu, i że przedpłata tylko do 10go Grud: r. b. przyjmowana będzie; przeto spóźniający się sami sobie winę przypiszą, gdy oczywisty zysk złotych 4 gr. 20 utracą. — (Art. nad.) Złożony gwałtownie chorobą *Zapalenia wątroby*, przez kilka dni zostawałem bez nadziei życia, ale szczęśliwa myśl nasunęła mi przywołać Wgo Lekarza *Laskowskiego*, który zawsze chętny w niesieniu ulgi chorym, zawsze przychylny, zawsze pracowity, wydał mnie prawie z łona śmierci. Racz przeto darować Szanowny Mężu, iż osmielam się publicznie Ci podziękować, żeś wrócił życie Ojcu dwojga małych dzieci i pocieszyl opiekującą już Familię. Anto: *Rother*. — *Almanach de Golha* na r. 1845, nadszedł do Księgarni S.H. *Merzbacha*, ul: Miodo: № 486. —

Rejsceji, pudełka farb angielskich i francuzkich, pędzle, ołówki i wszelkie inne artykuły potrzebne do pisania i rysunków we wszystkich gatunkach, sprzedają się w Składzie Papieru *Giwartowskiego i Komp.* przy ulicy Miodowej. — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 80 (zł. 98 gr. 20) do r. s. 14 k. 82 1/2 (zł. 98 gr. 25); wartość kuponu k. 22 2/3. — Dziś wysokość wody na *Wiśle* stop 12 cali 2. — Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się *Prospekt* na *Dzieje Krzyżaków*, oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prussami, poprzedzone Rysem Dzieł Woien Krzyżowych, z 121ą rycinami na stałi. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości tak po *Żonie pod strząg* iak po *Fabrykancie*, przywołani Wszyscy.

Z Petersburga. — CESARSKIM Reskryptem z d. 3 Paździ.; Woieny Gubernator Bessarabji, Jenerał Porucz: *Fiodorow*, mianowany Kawalerem Orderu *Orła Białego*. Z d. 15 b.m., liczący się w orszaku CESARSKIM Jenerał-Major *Mansurow* 2gi, mianowany Dowódcą 1szej brygady 7ej dywizji piechoty, na miejsce zmarłego Jenerał-Majora *Włodkowicza*. — Na przedstawienie Pana Ministra Spraw Wewnętrz: i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ Jmć raczył, d. 19go Wrześ.; w nagrodę za czyny dopełnione na rzecz cierpiącej ludzkości, nadać różnym Osobom rozmaite medale. — Na początku b. m. umarł w Gub: Połtawskiej w drodze z Odessy do Petersburga, Kurator Odeskiego okręgu naukowego, Radzca Tajny Dymitr *Kniażewicz*.

Anglja. — Królowa 29go z. m. wróciła do *Windsoru*. — Z okoliczności poświęcenia nowej Giełdy, Królowa wyniosła Prezydenta miasta Londynu Pana *Magnay*, na godność *Baroneta*, i przypuściła go do ucałowania ręki; nadto przypuściła do ucałowania ręki Budowniczego Giełdy Pana *Tite*. Pouczenie, Prezydent wznioł toasty za zdrowie Królowej i rodziny królewski; a na wyraźny rozkaz Królowej i za pomyślność miasta Londynu. Monarchini oddalając się, oświadczyła, że Giełda odtąd ma nazywać się *Giełdą Królewską*. Na gmachu Giełdy znajduje się zegar roboty *P. Dent*, który podług zdania *Astronoma Airy*, jest najlepszym w świecie; prócz tego umieszczone są dzwony grające kilka pieśni, a między nimi hymn narodowy: „Boże zachowaj Królowę.” Największy dzwon waży 23 1/2

centnara; środek giełdowego placu ozdabiać będzie posąg Królowej *Wiktoryi*. — Z *Nowego Jorku* donoszą, iż statek północno-amerykański *Cyrus* został przemocą zrewidowany przez angi. okręt wojenny *Alert*. — 29go z. m. zrewidowano w *Londynie* zwłoki niejakiego *Hall*, który istotnie umarł z głodu.

Francja. — Dziennik *Sporów* zbija pogłoskę o zaślubinach Królowej *Izabelli* z Synem *Don Karola*. Tenże dziennik mniema, iż do nowej ustawy hiszp: dodany będzie artykuł aby Monarcha lub Monarchini nie mogła zaślubić osoby wyraźnie wyłączonej z następstwa tronu. — Król i jego Rodzina są w dobrym zdrowiu, jednak ieszcze nie słychać iakie teraz będą zabawy u dworu, z powodu zaślubin Królewicza *Xcia Omal*. — *P. Gizo* o tyle wrócił do zdrowia, iż 28go z. m. mógł znajdować się na uczcie danej w *S. Klu*. — Na kolei żelaznej między *Marsylją* a *Arles* (Arl), robotnicy wznieśli zamieszki; siła zbrojna przywróciła porządek. — List prywatny zapewnia, iż 11go z. m. rzeczywiście *Don Karol* w *Burż* podpisał układ za wiedzą Rządu francuz.; w układzie tym zawarowano, aby Królowa *Krystyna* na przypadek żywej opozycji w Kortezach przeciw planowi zaślubin, z swoją dostojną Córką udała się do *Pampeluny*, gdzie nastąpią zaślubiny Królowej *Izabelli* z Xięciem *Asturji*. *Don Karol* prócz dorocznej pensji otrzyma 8 milionów realów od razu, a mieszkanie oberze w *W. Xztwie Toskańskiem*. Hrabia *Mynesterios* miał już przywieźć zezwolenie PAPIEZRZE do zaślubin Królowej *Izabelli*, z tak blizkim iej krewnym. — Niepogody w różnych okolicach Francji są dokuczające. — Król Franc: przesłał w podarunku młodej Sułtance *Haimie*, mającej dopiero 13 miesięcy, lalkę, która kosztowała 10,000 fr. — Eskadra która wróciła z wyprawy *marokańskiej* ma odpłynąć do *Mexyku*. — Dziennik *Prassy* czyni uwagę, że *P. Martynez de la Rosa*, który w czasie swojego poselstwa w *Paryżu* złożył *P. Gizo* order złotego runa i inne rozdał order, a do Hiszpanji dla kilku urzędników zabrał order legji honorowej, dotąd nie jest ozdobiony orderem złotego runa. — *P. Alexander Dumas* od nowego roku pracować będzie dla dziennika *Prassy*, z pensją 80,000 fr.; za to nie wolno mu dawać artykułów do innych gazet. —

W Nant 27go z.m. spuszczone z warsztatu nowy statek 3 żaglowy, któremu nadano nazwisko *Isli*.

Hiszpanja. — Granica *Pirenejjska*, tak bacznie teraz jest strzeżoną, iż nawet pojedyncze osoby nie mogą przez nią przejść bez uwagi straży. — Nawet i w Hiszpanji trwają ciągle mocne środy.

Niemcy. — W *Morawji i Szląsku austriackim* wzmagą się pomór bydła. — Francuzki dziennik *Sporów* (co inne pisma powtórzyły) donosił, że kolej żelazna z *Berlina* do *Wrocławia* już została ukończoną; lecz pokazuje się teraz że ta wiadomość była zawczesną. Atoli to jest pewna, że w weszłym miesiącu otworzoną została kolej żelazna z *Wrocławia* do *Lignicy*.

Rozmaitości. — W zeszłym miesiącu odbył się nieszczęśliwy pojedynek w Niemczech między Radcą Sprawiedliwości a Inżynierem. Drugi czując się obrażonym przez pierwszego w rozmowie iaką prowadzili przy obiedzie, wyzwał go na pistolety. Umówiono się, że będą strzelać jednocześnie w odległości 6 kroków. Radca proponował zgodę, odwoływał to wszystko czem Inżynjera mógł obrazić, lecz ten żadnej zgody nie przyjął. Przystąpiono więc do pojedynku: pierwszy strzał z obu stron był chybnym, lecz 2gi ugodził Radcę w serce i ten natychmiast skonał. Inżynjer wyszedł cały, lecz tego samego dnia dostał pomieszania zmysłów. — *Monitor* *Dubliński* donosi, że danina roczna iaką *Daniel O'Connell* od Irlandczyków otrzymał, w r. z. wynosiła przeszło 700,000 franków. — Czytamy w *Rozmaitościach* *Lwowskich*. Marokanie są w najwyższym stopniu zabobonni; w całym kraju ślady tego dają się postrzegać. Gdy np. z powodu niepogody ma nastąpić nieurodzaj, wtedy przywiązują mieszkańcy do wierchołku każdej moszei długie okrawki papieru, na których iakie za swojej pobożności słynąca osoba różne modlitwy popisała. Te swobodnie w powietrzu unoszące się modlitwy, mają być bardzo skuteczne; iezli jednak i one pomyślnego skutku nie sprawia, iezli naprzykład *Lud* pragnie deszczu a tu żaden obłoczek nie pokaże się na Niebie, natenczas chwytają się innego, i iak powszechnie sądzą, nieomylnego środka. Nakazuje się żydom, aby się bez ustanku modlili, aż póki upragniony deszcz nie upadnie. *Allah* bowiem nie zawsze spieszy z wysłuchaniem

modłów swoich wiernych wyznawców, chociaż z upodobaniem ich prośby słyszy, ale głos *Izraelitów* iest mu nieznośnym; dla tego też aby się ich pozbyć, zezwala zaraz na to wszystko o co proszą. Wszakże te mimowolne a czasem długo trwające modły, nie są iedyną męczarnią, iaką ponosić muszą *Izraelici* w *Maroko*, gdzie ieszcze wszelkimi innemi sposobami udęrczeni bywają, chociaż *Marokanie* nigdy ich śmiercią nie karzą, ponieważ sądzą to ubliżeniem swojej własnej godności, zabijać ubożego Żyda. Rządowi owszem zależy na tem, aby tych biedaków w kraju utrzymać; zkąd też wzbroniono iest Żydówkom wychodzić za granicę. Te Żydówki mają być najpiękniejszymi kobietami, iakie tylko można widzieć pod słońcem. — W iednej z gazet *Wiedeńskich*, iest obszerny nowy opis *Lwowa*, zabaw, obyczajów, budowli i tym podobnych; umieszczamy parę wyjątków. O Teatrze polskim, Artystach dramatycznych, daie Autor dość pochwalne i po większej części sprawiedliwe zdanie. Utwory *Alexandra* *Hr.* *Fredra* i *Korzeniowskiego* stawia na czele wszelkich innych. Przebiegłszy potem z teatru na ulice, przypatrzywszy się ruchowi kontraktów i wrzawie wyścigów konnych, zaglądnął szanowny Autor do naszych salonów, a wspomniawszy o zabawach wieczornych poteatrowych, które na wzór mody paryskiej tak chętnie u nas naśladowanej, dawała przeszłej zimy *Hrabina C...* zdumiewa się nad przepychem strojów, iaki widzieć można po wszystkich wieczornych zebraniach we *Lwowie*, a osobliwie na świetnych balach. I słusznie powiada, iak nie iednego już cudzoziemca zdziwiły owe stroie wprost z *Paryża* sprowadzane, perły i klejnoty, których sprzedaż stanowi wielką i zyskowną część dochodów osiadłego od niedawna we *Lwowie* domu handlowego *Nierenstejna*. A przy codziennie wzrastającym zbytku, odzywa się zawsze owa żałosna zwrotka narzekania na złe czasy i brak pieniędzy. — Zegarem życia w człowieku iest serce, ono a nie proste daty wiek nam wskazywać powinno. — Pewien iegomość, chcąc za poetę uchodzić, podawał za swoje, wiersze swego sekretarza. Na dość znacznem zgromadzeniu spotkał on pewnego krytyka, i z zwykłym sobie zarozumieniem zapytał: A co czyzytałeś moje ostatnie poezje? Ja sam właśnie

chciałem Panu dać podobne zapytanie, odpowiedział krytyk.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Filipowicz Józ: X. Kanonik z Mszczonowa; Rastawiecki Edw: Baron z Dołchohyczów; Pessel Henr: Dz: z Żelazowej-woli; Kałuski Józef Oby: z Belna; Gronau Alex: Oby: z Galkowic; Grabowski Sewer: Dz: z Łazowa; Roland Mich: Dz: z Tuszowa; Pryami Henr: Dz: z Gozdów; Gołaski Tom: Dz: z Droblińa; Miaskowski Tytus Dz:.

DONIESIENIA.

Zakład fabryczny KARMELKÓW, CUKIERKÓW i t. p. BAKALJI, pod Nrem 12 przy ulicy Piwnej nowo założony, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, że w Składzie tym prócz powyższych przedmiotów, które z powodu swej doskonałości smaku, gatunku, oraz ceny iak najumiarkowaiszej, na względy Publiczności zasługują, dostać można każdego dnia **ŚWIEŻYCH MIĘTOWYCH** *Berlińskich Pastelków*, których funt a la Jastii kosztuje zł. 4; tudzież KARMELKÓW w gatunku średnim kosztuje funt złotych 2; zaś najlepszych za złotych 3 funt dostać można.

C. Grohnert et Comp:

ŚWIEC STEARYNOWYCH,

białych iak śnieg, dobrze palących się, każda paczka funt wagi mająca, tak stołowych iako i poizdowych, z Fabryki *zobca*, nabyć można w Fabryce WYROBOW Chemicznych przy ulicy Senatorskiej Nro 467 lit: A. Kto bierze w większej partii, otrzyma rabat. A. Gottlieb.



Do sklepu ubogich, nadszedł znaczny transport CUKRU krajowego w głowach i mące, które nę się na beczki po cenach stałych fabrycznych sprzedaje; tamże i częściowo różnych Cukrów nabyć można.



Skradziono w mieście Gub: Płocku, 2 PULJARESY, w których pomimo rozmaitych ważnych Notatek i Papierów, znajdowało się w jednym, Wexel na zł. 500 (Rsr. 75), wystawiony przez Mikołaja Długoszewskiego w d. 24 Paźdz. 1843 r. na imię Felixa Makowskiego w Płocku, wypłacalny za miesiąc 5 od daty, a później indosowany na imię H. W. Ehrenfeucht w Płocku; otręga się, iż nikt z Wexlu tego użytku zrobić nie może; albowiem wszelkie środki są przedsięwzięte.

Dziś rano ciepłostopni 4. Wczoraj w połud: 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 52gi raz *Robert Djabet*.

TEATR ROZMAI. Jutro, 51szy raz *Gawerner*. 1szy raz *Pomysł nosq.* 36ty raz *Trilby*.

Jutro w Salonie Pana *Ohma* za Wolskimi rogatkami, MUZYKALNA ZABAWA pod Dyrekcją JP. *Kubelki*. OMNIBUSY kursować będą od godziny 3ej.

Podpisany, na zaszczyt zawiadomienie Szanw: Publiczność, że **OGROD WIEJSKI**, który przez nieiaki czas był zamknięty, teraz nowo uporządkowany, będzie otwarty dla Gości od dnia dzisiejszego. Dominik *Hjmi*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bednars: i Krak:-Przedm: w domu Dra *Maleza*, familja *Budzińskich* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Rymarskiej i Tłumackiej, w domu Ossolińs: Nr 739, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Nowo-Senatorskiej, między hotelem Rzymskim a Litewskim, na dole, w podwórzu, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Freta pod Nr 275, obok handlu Szmitera, JP. *Modliński* z kompanją grać będzie; przytem 9cio-letni Chłopczyk wykonywać będzie na Wiolonczeli różne dzieła muzyczne.

Dziś w Kawiarni przy ul: Miodowej w domu Łaszczyńskich, wprost Sądu Apelacyjnego, JP. *Szupman* na nowym Instrumencie szklannym grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ul: Wierzbowej, Panny *Zygel* grać i śpiewać będą.

Dziś w kawiarni przy ul: Krak:-Przedm: i Marjensztadt na 1m piątrze, JP. *Chojnacki* kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni na Krak:-Przedm:, wprost ul: Trębackiej na 1 piątrze, Panny *Kreitl* grać będą.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni przy ul: Mostowej, drugi dom po prawej stronie od frontu, Panny *Ier* grać i śpiewać będą. R. *Wiszniewska*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej obok domu W. Steinkellera, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Jutro w *Kaskadzie* za Rogatkami Marymontskimi, dla uprzyjemnienia Łaskawym Gościom chwil wolnych, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Jutro na Wiejskiej-Kawie od godz: 2ej z południa, powiększona Orkiestra pod Dy: P. *Danecki* go grać będzie.

W Lokalu Piwa Bawarskiego przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 336, otworzona została KREGIELNIA POKOJOWA. Tamże będą codziennie do wygrania Gęsi, Kaczki, Kurczęta i Pekeslejsz. O czem Szano: Gości zawiadamiam. *Cunry*.

Jutro u Lorenca, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litew:, po gr. 15 porcja: Befszyk, Kotlety, Rozbratle, Gęś pieczona, po gr. 20; oraz dostać można całą GĘŚ pieczoną za pomierną cenę.

Jutro u Czecha przy ul: Krak:-przedm:, wprost Poczt, na Śniadanie: Kielbasy prawdziwe parowe, Flaki z pieca i z wyczc:, Comber sarni, Zając z podlewą, Poledwica z różną, Gęś, Befszyk, Rozbratle, Kotlety ciel:.

W nowo otworzonej Traktierni na Nowem-Mieście pod Nrem 337, dostać można każdodziennie JEDZENIA; Obiad z 4ch potraw, za zł. 1gr. 6: a w każdą Niedzielę, Wtorek i Czwartek, doskonały FLAKÓW.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednars:, na Śniadanie: Indyk, Zając, Kaczka, Pekeslejsz, Pieczeń cielęca i huzarska, Flaki, Potrawa z pulard, Kotlety wołowe i cielęce, Nelsony, Zupa.